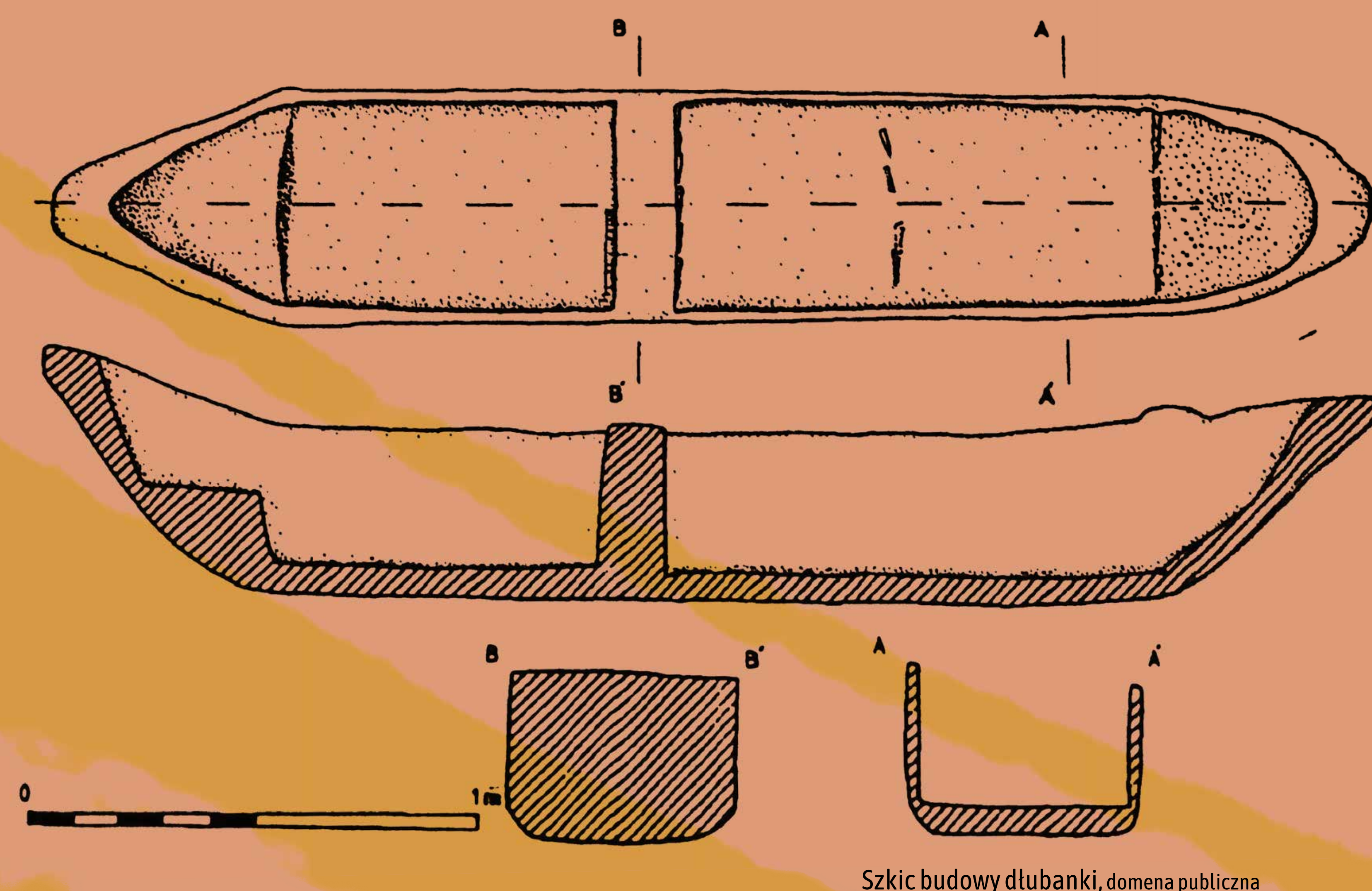


CZOŁNO JEDNOPIENNE /DŁUBANKA/

W miejscach obfitujących w rzeki, jeziora i bagna potrzeba komunikacji wodnej istniała od zawsze.

Łódź powstała przez wyżłobienie lub wypalenie wnętrza pnia drzewa została najprawdopodobniej wynaleziona w VIII tysiącleciu p.n.e. W tym samym czasie na ziemiach polskich rosły już lasy z drzewami odpowiedniej wielkości. Rezultatem prac archeologicznych było odkrycie dłubanek z młodszej epoki kamienia; najstarsze, z rozdartych wzdłuż pni niedużych dębów, były słabo obrobione, miały m.in. tylko lekko owalne dzioby i grube dna.

Termin „czołno” oznacza łódź wyżłobioną z jednego pnia.



Łódź dłubanka
Okres powstania: średniowiecze
Materiał: drewno, sosna
Technika: obróbka ręczna, ciosanie, dłubanie
Wymiary: wys. 305 cm, sze. 52 cm, gł. 50 cm
W zbiorach

MO:
MUZEUM
OKRĘGOWE
IM. LEONA WYCZOLKOWSKIEGO
W BYDGOSZCZY

Dobrze zakonserwowana i przechowywana na lądzie łódź mogła służyć użytkownikom do 20 lat, brak konserwacji skracał ten czas do najwyżej 7–8 lat.

Typy łodzi

We wczesnym średniowieczu mieszkańcy osad nad wodami wykonywali oprócz niewielkich łodzi rybackich i myśliwskich także komunikacyjne (kilkuosobowe, długości 6–12 m) oraz transportowe i wykorzystywane jako promy. Niezależnie od typu wspólny był półokrągły, wynikający z kształtu pnia przekrój kadłuba. Łodzie miały również podobne nazwy – od słów czołn, czołen, czołniak, czołn, czołnik wziął się termin czołno, oznaczający wyżłobioną z jednego pnia.

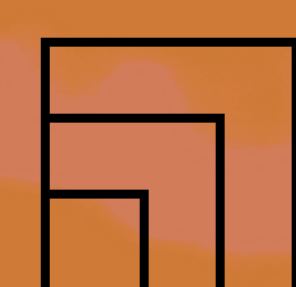
Wykonanie

Wykonanie tradycyjną metodą czołna z pnia długości 3,5-5,5 m i średnicy do 1 m zajmowało do 7 dni, w tym 2 trwało wygładzenie powierzchni. Po okorowaniu pnia kolejnymi etapami prac było nadanie mu ogólnego kształtu przy pomocy siekier, a potem drażnienie wnętrza ciosami i ośnikami. Nawiercanie płytkich otworów od zewnętrznej strony kadłuba, zatykanych czopami na koniec prac, pozwalało ustalać pożądaną grubość dna i boków czołna.

czołno jest łodzią bez steru, napędzaną za pomocą długiej tyczki odpychanej od dna (to metoda na wodach płytkich, głównie rzekach) lub wiosel jednopiórowych (pagajów).



Dłubanki, fot. Magalex, domena publiczna



Muzeum Historyczne w Lubinie

DENARY NA ZIEMIACH POLSKICH

Na dzisiejsze ziemie polskie denary dotarły razem z kupcami rzymskimi, którzy podróżowali Bursztynowym Szlakiem. Dla przybyłych na nie już po upadku Imperium Słowian stanowiły, tak jak np. arabskie dirhemy, raczej ciekawostkę i wyznacznik statusu. Rolę pieniądza spełniały rzadko – w życiu codziennym przydatniejsze były dużo bardziej rozpowszechnione i mniej warte płacidła takie jak kawałki płótna, skórki zwierzęce czy futra.



Okolo 215–211 roku p.n.e. w Rzymie zaczęto wybijać srebrne monety o normatywnej wadze 4,55 grama. Ponieważ miały one wartość dziesięciu wykonanych z brązu asów, nazwano je denarami, od łacińskiego słowa deni („po dziesięć”).

W średniowieczu, jako część nawiązań do tradycji rzymskich, nazwa ta przyjęła się w całej chrześcijańskiej Europie, choć bite przez różnych władców mocno się różniły wagą, czystością kruszcu i wyglądem.

Bicie własnych monet przez pierwszych Piastów było kolejnym, niezbędnym etapem umacniania przez nich swojej władzy. Przez długi czas polscy numizmatycy uznawali, że „premierowe” denary sporządzono na cześć i zlecenie Mieszka I, a miało dojść do tego ok. 980 roku. Obecnie za bardziej prawdopodobne uważa się, iż twórca państwowości polskiej nie miał własnej monety, bo sygnatura „Misico” na odnalezionych odnosi się do jego wnuka, Mieszka II.

Tym samym pierwszymi polskimi denarami mają być wybijane za panowania Bolesława Chrobrego, od 992–995 roku. Część badaczy za najstarsze uznaje te ze strzałą i napisem „Boleslav Dux” na awersie oraz krzyżem na rewersie, znane w trzech egzemplarzach.



W XIII wieku większość denarów z mennic książąt polskich była brakteatami czyli cienkimi, łamliwymi blaszkami.

Sytuację pogarszało zalewanie rynku przez fenigi, niskiej jakości monety wytwarzane w państwie krzyżackim, ważące ok. 0,28 grama.

Najsłynniejszą z kilkunastu emisji są natomiast denary Princes Polonie (najliczniejsze wśród zachowanych – 57 egz., w tym 3 w Polsce), emitowane zapewne od roku 1000 (a więc być może okazją do ich wybicia było spotkanie Bolesława Chrobrego z cesarzem Ottonem III w Gnieźnie) do 1005. Decyduje o tym awers – po raz pierwszy znalazły się na nim łaciński zapis nazwy Polski i rysunek ptaka (wielu badaczy nie uważa jednak, by był to orzeł). Jeden z kolejnych typów, z napisem „Rex (król) Bolizlavs”, uważano za wybijany po koronacji księcia (1025), jednak według najnowszych ustaleń denary te powstały już w latach 1005–1015, co wskazywałoby na wykorzystywanie ich w celach propagandowych.

Przy średnicy 16–21 mm denary Bolesława Chrobrego ważyły przeciętnie około 1,5 grama. W miarę upływu lat były coraz lżejsze, do czego przyczyniała się wprowadzona wzorem zachodniej Europy tzw. renowacja monety, polegająca na przymusowej okresowej wymianie całej masy monetarnej na nową. Niekorzystny kurs wymienny (mniej monet z gorszego srebra za więcej zwróconych z lepszego) oznaczał szybko dewaluację, na której korzystał skarb władcy.

Za panowania w Polsce czeskiego Wacława II Przemyślidy (1300–1305) przeprowadzono reformę monetarną, po której w Europie Środkowej zaczął dominować grosz praski, wart 12 denarów. Mimo to denary nadal wybijano w dużych ilościach i nigdy nie zmieniono ich nazwy. Za Kazimierza Wielkiego pojawiły się półdenary (obole), Jagiellonowie emitowali denarki jako najmniejszą monetę.

Denary, warte zaledwie 1/10–1/18 grosza, emitowano jeszcze przez cały XVI wiek. Ostatnie większe emisje miały miejsce w latach 1624–1626, ale 33-gramowe monety były już faktycznie miedzianymi. Za rządów Jana II Kazimierza, niecałe 30 lat później, wybito niewielką liczbę denarów 53-gramowych. W obrachunkach pojęcie denar stosowano jednak aż do początków XIX wieku.



Muzeum Historyczne w Lubinie

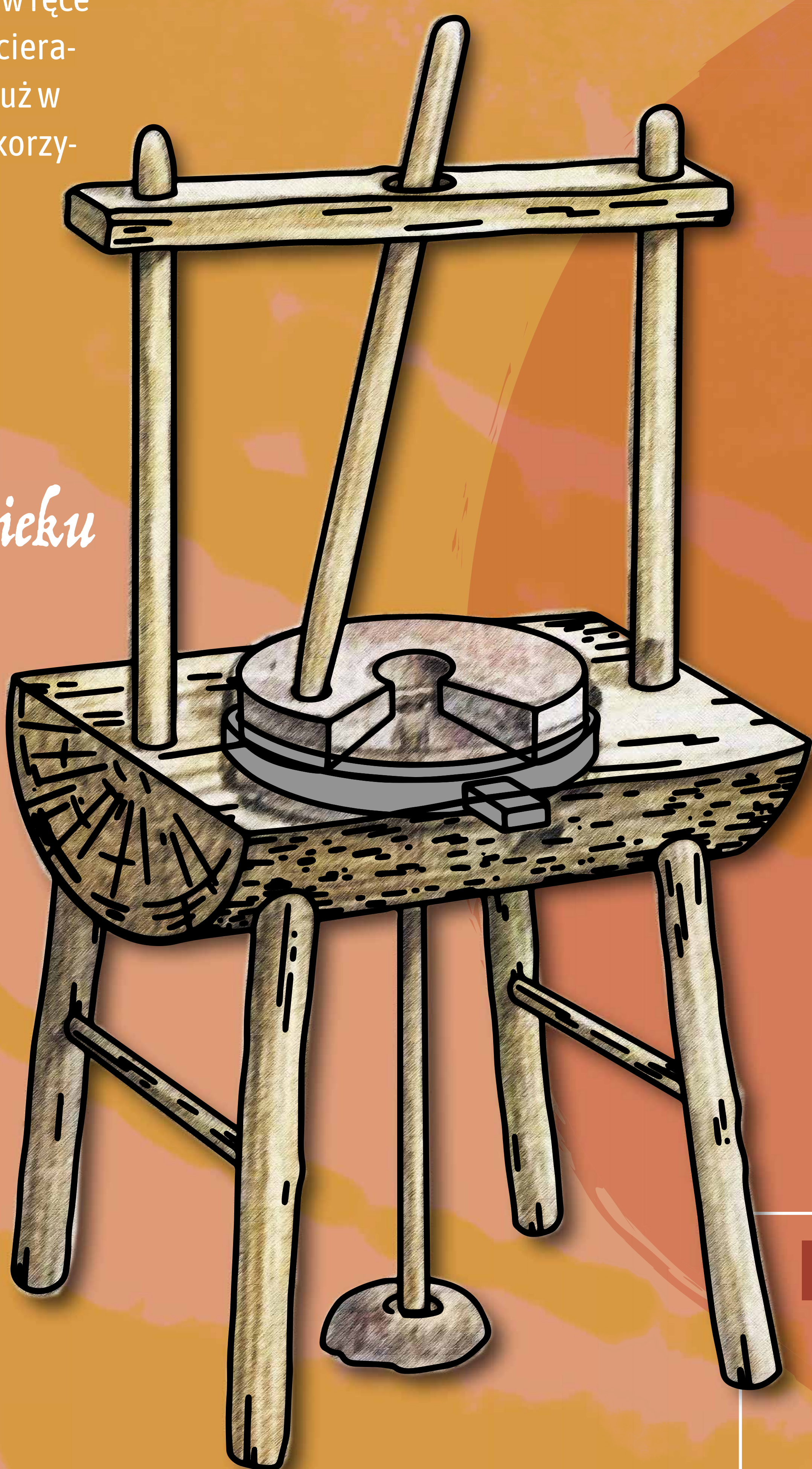
ŻARNO Z ROZCIERACZEM

Na początku IX tysiąclecia p.n.e. ludzie zamieszkujący tereny obecnego Bliskiego Wschodu zaczęli odkrywać sposoby hodowli zwierząt i uprawy roślin. Oznaczało to odejście od życia wędrownego, nastawionego wyłącznie na najprostsze wykorzystywanie zasobów środowiska naturalnego poprzez myślistwo, łowiectwo, rybolarstwo i zbieractwo. Pojawiła się wówczas również nowa technika wytwarzania narzędzi kamiennych – łupanie zostało zastąpione gładzeniem. Neolit czyli poprzedzający epokę brązu ostatni okres epoki kamiennej, zwany także młodszą epoką kamienia lub epoką kamienia gładzonego, na terenach polskich trwał w latach 5200 – 1900 p.n.e.

Jednym z podstawowych urządzeń pierwszych rolników były żarna, służące do ręcznego mielenia ziaren zbóż na mąkę.

Pierwotne żarna tworzyła kamienna płyta lub płaska misa oraz mający odpowiedni kształt i gładkość powierzchni trącej kamień (nazywany obecnie rozcieraczem), który trzymał w ręce człowiek wykonujący pracę. Żarna z rozcieraczem pojawiły się na ziemiach polskich już w I okresie neolitu, do ich wytwarzania wykorzystywano najczęściej piaskowiec, gnejs lub granit.

Żarna obrotowe były w Polsce do końca XI wieku jedynym urządzeniem do mielenia zboża.



W stępach tłuczono także rozpowszechnione w Polsce nasiona lnu oraz jałowca na piwo, rzadziej nasiona maku i sól.



Żarno z rozcieraczem
Okres powstania: epoka kamienia, neolit
Materiał: kamień
Technika: obróbka ręczna
Wymiary: wys. 52 cm, sze. 40 cm
W zbiorach

MO:
MUZEUM
OKRĘGOWE
IM. LEONA WYCZOLKOWSKIEGO
W BYDGOSZCZY



ŻARNO ROTACYJNE (OBROTOWE)

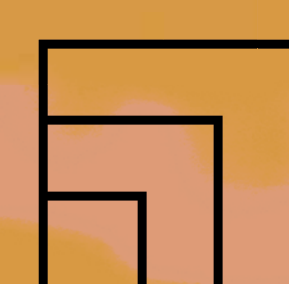
Używanie żaren z rozcieraczem oznaczało mozolną pracę w pozycji klęczącej. Osoby mielące ziarna, z reguły kobiety, cierpiały więc na poważne urazy kolan i kręgosłupa. Dlatego bardzo istotnym krokiem naprzód, pozwalającym wykorzystać siłę zwierząt, było skonstruowanie żaren obrotowych, które na ziemiach polskich pojawiły się w I wieku p.n.e.

Przenośne, ręczne żarna obrotowe składają się z dwóch kręgów kamiennych o zbliżonej średnicy (najczęściej 18–45 cm) i dopasowanych powierzchniach. Dolny, nieruchomy krąg, z reguły lekko wypukły, nosi nazwę leżaka, natomiast górny, wprawiany w ruch obrotowy długą drewnianą rękojeścią, której górny koniec jest unieruchomiony, to biegun. Dla regulacji przemiału nasadza się, na osi między kamieniami, drewnianą lub metalową poprzeczkę. Żarna umieszczane są w drewnianych obudowach (skrzynia, koryto, gruby blat) mających nogi, co pozwala na pracę w dużo wygodniejszej pozycji.

Do końca XI wieku żarna obrotowe były w Polsce jedynym urządzeniem do mielenia zboża. Przy pomocy żaren napędzanych siłą rąk mielono ok. 1 kg ziarna w 10 minut.

STĘPA

Od wieków jednym z podstawowych składników ludzkiego jadłospisu są kasze czyli ziarna zbóż tylko pozbawione twardej łuski (te są nazywane krupami) lub w postaci dużo mniej rozdrobnionej niż mąka. Do obłuskiwania lub rozdrabniania ziarna służyły oprócz żaren znane na terenach Polski od I tysiąclecia p.n.e. stępy czyli prymitywne moździerz składające się z kamiennej misy lub wydrążonego drewnianego kłoca oraz tłuczka zwanego stępor (podłużnego kamienia lub drewnianej pałki). Stępor mógł być wprawiany w ruch ręcznie lub nogą (patrz rysunek).



Muzeum Historyczne w Lubinie

DENARY

W państwie Piastów płacono denarami za towary oraz usługi. Zanim jednak ukształtowała się polityka pieniężna na polskich ziemiach, trzeba było przejść trudną drogę od systemu wymiany towarowej do wprowadzenia do obiegu pierwszych monet.



DENAR

BOLEŚŁAWA CHROBREGO (992~1025)

~ PIERWSZA MONETA POLSKA, PO 992 ROKU

Od niedawna uznaje się, że najstarszą polską monetą jest denar Bolesława Chrobrego z przedstawieniem strzały wyłaniającej się z pęku sześciu gałązek. Moneta jest bardzo rzadka, istnieją tylko trzy monety tego typu, które zostały zidentyfikowane i potwierdzone przez ekspertów jako autentyczne.

Fot. Archiwum Muzeum Pomorza Środkowego w Słupsku.
Srebro, masa 0,87 g, średnica 19 mm



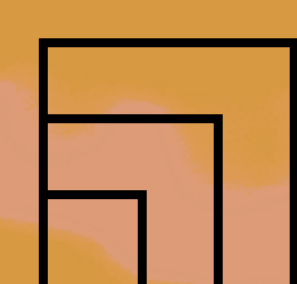
DENAR

BOLEŚŁAWA CHROBREGO (992~1025)

~ NAPISEM GNEZDVN CIVITAS, OK. 1000 ROK

Przypuszcza się, że moneta została wybita, aby upamiętnić zjazd gnieźnieński w roku 1000, na który przybył niemiecki cesarz Otton III. Może o tym świadczyć napis GNEZDVN CIVITAS (gród Gniezno). Moneta znana jest tylko w jednym egzemplarzu. Zbiór Emeryka Hutten-Czapskiego, w zbiorach Muzeum Narodowego w Krakowie

Fot. Archiwum Fotograficzne Muzeum Narodowego w Krakowie.
Srebro, masa 1,66 g, średnica 18,5 mm



Muzeum Historyczne w Lubinie

ODRA W POCZĄTKACH PAŃSTWA POLSKIEGO

W dawnych stuleciach bliskość szerokiej, leniwie płynącej rzeki miała oczywiste zalety – zapewniała mieszkańcom najstarszych osad wodę pitną, także dla ich zwierząt oraz możliwość łowienia ryb i polowania na ptaki wodne.

Stosunkowa łatwość wyżywienia się zachęcała do tworzenia osiedli rybackich, wokół których z czasem coraz więcej było terenów uprawnych i hodowlanych. Usytuowanie na wyspie rzecznej, nad urwiskiem czy w miejscu otoczonym mokradłami zwiększało walory obronne osady. Dodatkową zaletą mogła być znajdująca się bezpośrednio przy niej lub niedaleko płycizna, która pozwalała łatwo przedostać się na drugą stronę. Taka przeprawa w naturalny sposób wpływała na przebieg traktów komunikacyjnych, co przyciągało kupców i rzemieślników, ale i najeźdźców. Kontrolowanie dogodnego miejsca pokonywania przeszkody wodnej nabierało więc znaczenia.

W dorzeczu Odry stykały się obszary zamieszkiwane przez plemiona słowiańskie. Gdy pod wodzą władców wielkopolskich Polan w połowie X wieku zaczęło formować się państwo Piastów, rzeka wyznaczyła jego zachodnią i południowo-zachodnie granice.

Struktura organizacyjna księstwa opierała się na osadach i grodach, wśród których wyróżniały się znaczeniem plemienne ośrodki nadodrzańskie. Bieg rzeki decydował również o kierunku ekspansji – w 963 roku wojowie Mieszka I bez powodzenia walczyli u ujścia Warty z zamieszkującymi tereny na zachód od Odry Wieleciami. Kontynuując parcie na północ, połączone z budową nadrzecznego systemu grodów obronnych, we wrześniu 967 roku chrześcijański już władca Polan, wsparty przez konny oddział czeski, pokonał Wolinian. Podporządkował sobie tym samym ujście rzeki, jednak prawdopodobnie nie zdobył głównego grodu przeciwników. Nie wiadomo jak długo trwały i z jakim skutkiem walki Mieszka I o Pomorze Zachodnie, ale łatwość jego utraty za panowania Bolesława Chrobrego wskazywałaby na to, że nie zostało włączone do państwa, lecz tylko zhołdowane. W czerwcu 972 roku, odpierając najazd margrabiego saskiego Hodona, Mieszko I wygrał bitwę pod nadodrzańską Cedynią.



Najpóźniej w 990 roku, w wyniku wojny z Czechami, Śląsk stał się częścią państwa polskiego, ale już na 985 datowane jest założenie grodów piastowskich w Opolu, Wrocławiu (na Ostrowie Tumskim) i Głogowie. Ten drugi, jako siedziba biskupstwa założonego podczas zjazdu w Gnieźnie (1000 roku), został jedną z głównych siedzib władców. Siedemnaście lat później, podczas wojny z cesarzem Niemiec Henrykiem II, skuteczna obrona grodu w Niemczy zdecydowała o korzystnych warunkach pokoju w Budziszynie (1018 roku). Po koronacji Bolesława Chrobrego (1025) Śląsk został częścią Królestwa Polskiego. W 1038 lub 1039 roku, w rezultacie wynikającego z buntu możnowładców i rebelii pogańskiej osłabienia państwa, Odra nie zatrzymała najazdu na Wielkopolskę, którego dokonała wielka armia czeskiego księcia Brzetysława I. Przyłączył on do Czech ziemie po lewej stronie rzeki, odzyskane zbrojnie w połowie wieku przez Kazimierza Odnowiciela.



Muzeum Historyczne w Lubinie



DENAR BOLESŁAWA CHROBREGO (992~1025)

z NAPISEM PRINCES POLONIE, OK. 1005~1015

Umieszczony na obu stronach monety napis PRINCES POLONIE (władca Polski) jest najwcześniejszym świadectwem używania nazwy „Polska”.



Denar ten jest chyba najbardziej znaną monetą Bolesława Chrobrego. W ukazanym ptaku chętnie widzi się ukoronowanego orła i tym samym pierwszy wizerunek herbu Polski – Orła Białego. Mamy tu jednak do czynienia z przedstawieniem pawia – z rozłożonym ogonem i charakterystyczną dla tego gatunku „koroną” na głowie – symbolem życia wiecznego, jak i Chrystusa, do którego porównywano męczenników. Pojawienie się tego wizerunku na denarze Bolesława Chrobrego ma, być może, związek z intensywnie rozwijającym się wówczas kultem św. Wojciecha. Umieszczony na obu stronach monety napis PRINCES POLONIE (władca Polski) jest najwcześniejszym świadectwem używania nazwy „Polska”.

Fot. Archiwum Fotograficzne Muzeum Narodowe w Krakowie. Srebro, masa 1,81 g, średnica 20 mm



DENAR BOLESŁAWA CHROBREGO (992~1025)

z TYTUŁEM REX (KRÓL), OK. 1015~1020



Monetę Bolesława Chrobrego z tytułem królewskim wybito jeszcze przed koronacją, która nastąpiła w roku 1025. Miało to na celu zainicjowanie jego pozycji oraz aspiracji królewskich.

Fot. Archiwum Fotograficzne Muzeum Narodowe w Krakowie. Srebro, masa 2,33 g, średnica 24,5 mm



DENAR MIESZKA II LAMBERTA (1025~1034) JAKO NASTĘPCY TRONU, OK. 1015~1020



Jeszcze w XX wieku denar ten był uważany za pierwszą polską monetę, która miała powstać za rządów księcia Mieszka I (ok. 960–992). Obecnie uznaje się, że wybił ją jego wnuk – Mieszko II, jeszcze za rządów swojego ojca – Bolesława Chrobrego.

Fot. Archiwum Fotograficzne Muzeum Narodowe w Krakowie. Srebro, masa 1,3 g, średnica 20,9 mm



Muzeum Historyczne w Lubinie

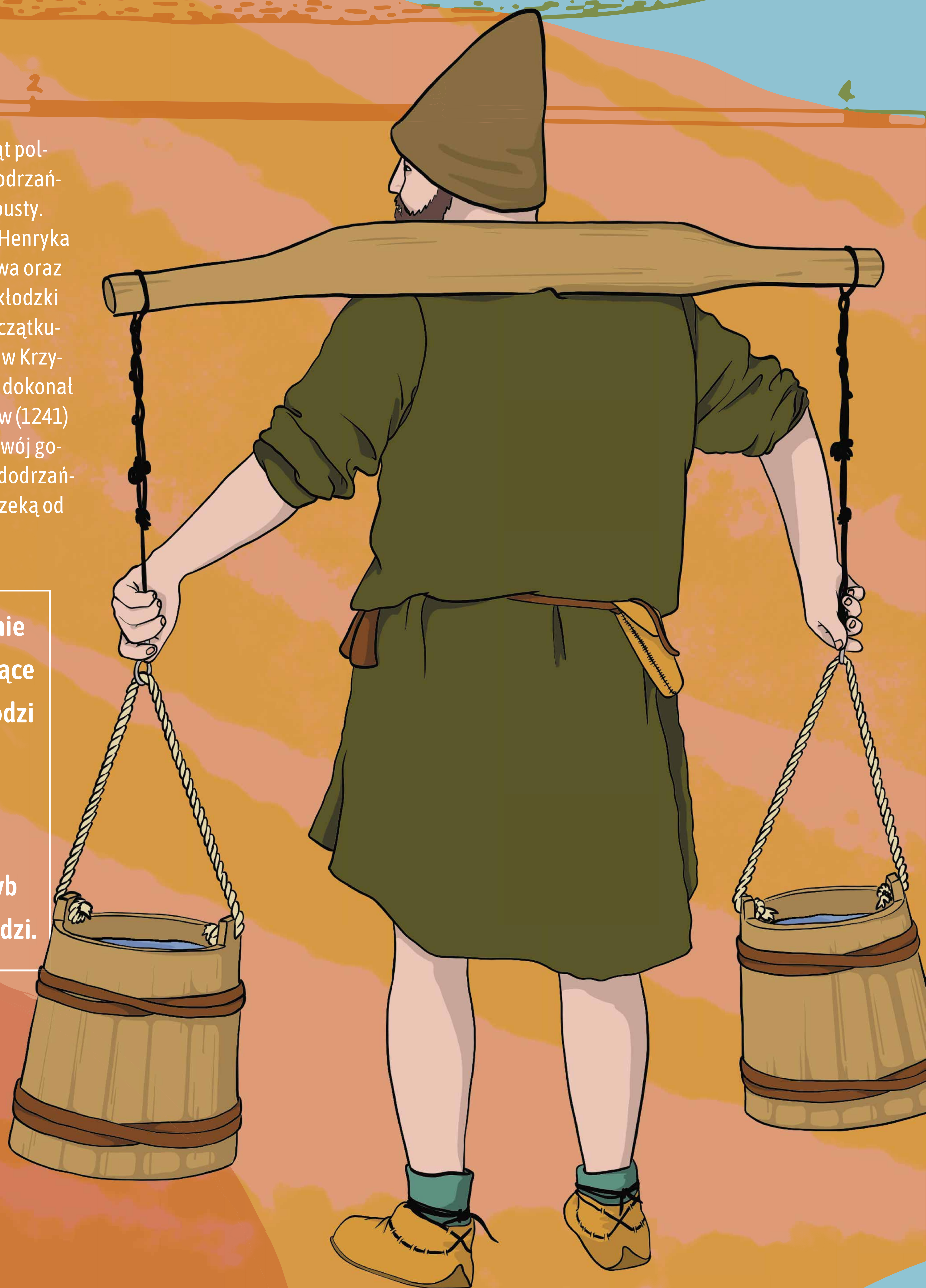
ODRA W POCZĄTKACH PAŃSTWA POLSKIEGO

Walki z Czechami o panowanie nad Śląskiem trwały za panowania kolejnych książąt polskich, w 1093 i 1096 roku najazdy Brzetysława II zatrzymały się na linii grodów nadodrzańskich. Krótco później pełną kontrolę nad całym Śląskiem uzyskuje Bolesław Krzywousty. Po kolejnych najazdach czeskich, w 1109 roku dokonany przez króla niemieckiego Henryka zatrzymują niepomysłne dla najeźdźców oblężenia Bytomia Odrzańskiego i Głogowa oraz prawdopodobnie kolejna przegrana pod Wrocławiem. Prawie 30 lat później pokój kłodzki (1137) z czeskim księciem Sobiesławem I zostawił przy Polsce niemal cały Śląsk, początkując podział polityczny, który utrwalił się w przyszłych wiekach. W 1138 roku Bolesław Krzywousty swoim testamentem, w którym nadał księstwo śląskie najstarszemu synowi, dokonał rozbicia dzielnicowego Polski. Po pomyślnych, przerwanych przez najazd Mongołów (1241) rządach Henryka II Pobożnego, które oznaczały gwałtowny wzrost osadnictwa i rozwój gospodarczy, następuje silne rozdrobnienie księstw śląskich. Do dotychczasowych nadodrzańskich dochodzą wówczas Koźle, Racibórz, Brzeg i Ścinawa. Większość grodów nad rzeką od XIII wieku zamienia się w warownie z ceglаныmi murami i zamkami.

W pierwszych wiekach państwa polskiego Odra raczej nie była istotnym wodnym szlakiem komunikacyjnym – mające bardzo zmienny profil dno rzeki nie sprzyjało ruchowi łodzi o większej ładowności, a więc i zanurzeniu. Najstarsze (ok. X wieku) odkryte przez archeologów śląskich i pomorskich to niewielkie dłubanki mogące pomieścić najwyżej kilku wioślarzy, wykorzystywane do łowienia ryb i przeprawy, być może z napędem za pomocą długiej żerdzi.

Można przypuszczać, że w dół rzeki spławiano tratwy zbijane z pni drzewnych. Wiadomo, że sprowadzeni z Saksonii do Lubiąża cystersi uzyskali w 1211 roku od księcia wrocławskiego Henryka I przywilej wysyłania raz w roku dwóch statków (były to zapewne barki wiosłowe) na Pomorze po śledzie i dwa razy w roku po sól do Gubina i Lubusza „bez cła przez całą ziemię i władztwo nasze”. Jest to rzadkie świadectwo przewozów. Łodzie (barki) żaglowe kursujące bardziej regularnie, holowane w górę rzeki na linach przez konie lub woły, pojawić się mogły na Odrze w XIV wieku, gdy silniej rozwinęła się gospodarka towarowa; wiozły najczęściej płody rolne, owoce, mięso czy ryby. Miały już drewnianą konstrukcję szkieletową, ster, większe rozmiary i ładowność, z reguły były ożaglowane.

Brzegi Odry były źródłem materiałów budowlanych: wikliny do tworzenia ścian (częstej w chatkach z XII i XIII wieku) oraz trzciny do krycia budynków. Później z dna rzeki pozyskiwano glinę, piasek i żwir do zapraw i tynków. Na krótkich odcinkach spławiano pnie drzew do budowy maszynowych ścian wieńcowych (na żrąb).



Nurt rzeki napędzał liczne młyny wodne, z których najbardziej znane to XIII-wieczne Młyny Św. Klary na dwóch wrocławskich wyspach, Bielarskiej i Słodowej, położone naprzeciwko dawnego grodu z X wieku. Zmodernizowane i przebudowane w XVIII wieku, funkcjonowały one do 1945 roku.

